Sygn. akt I UK 212/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Halina Kiryło
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania R. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w […] z dnia 18 grudnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, odmówił wnioskodawcy R. K. prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, gdyż na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił jedynie 12 lat, 1 miesiąc i 24 dni okresów pracy w szczególnych warunkach, zamiast wymaganych 15 lat. Kolejną decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. organ rentowy uwzględnił

wnioskodawcy kolejny okres pracy do okresu pracy w szczególnych warunkach, ustalając, że łącznie wnioskodawca udowodnił 12 lat, 7 miesięcy i 28 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. Do okresów pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono wnioskodawcy okresu pracy w spółce „P.” od 4 maja 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., gdyż stanowisko lagowacz - obsługa klejarki nie odpowiada pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A, dział VII, poz. 8 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy R. K. prawo do emerytury od dnia 20 sierpnia 2012 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego: wnioskodawca urodził się 20 sierpnia 1952 r., a w dniu 22 sierpnia 2012 r. złożył wniosek o emeryturę. Ogólny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do okresów pracy w szczególnych warunkach 12 lat, 7 miesięcy i 28 dni.

Od 4 maja 1993 r. do dnia 31 marca 2007 r. wnioskodawca był zatrudniony w „P.” Spółce z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy. W świadectwie pracy z dnia 2 listopada 2011 r. pracodawca potwierdził, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach od 26 stycznia 1999 r. do 29 marca 2007 r. na stanowisku obsługa urządzeń do klejenia, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i wykazem A, działem VII, poz. 8 tego rozporządzenia. W zaświadczeniu z dnia 29 stycznia 2002 r. pracodawca ten potwierdził, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach od dnia 4 maja 1993 r., to jest pracował przy obsłudze urządzeń do wykrawania wyrobów w przemyśle odzieżowym, która to praca jest wymieniona w podanym wyżej wykazie A, dział VII poz. 8. W zaświadczeniu tym pracodawca również podał, iż R. K. jest zatrudniony od dnia 4 maja 1993 r. w pełnym wymiarze czasu pracy jako lagowacz „plus obsługa klejarki”.

W „P.” Spółce z o.o. wnioskodawca został zatrudniony od 4 maja 1993 r. na stanowisku lagowacza w krojowni, a z dniem 2 stycznia 1999 r. zakres obowiązków wnioskodawcy został rozszerzony o obsługę klejarki. Spółka „P.” zajmowała się szyciem bluzek, spódnic, fartuchów. W większości pracownicy Spółki, niezależnie od zajmowanego stanowiska, w angażach mieli wpisane stanowisko lagowacza. Wnioskodawca od samego początku zatrudnienia wykonywał prace klejarza, zajmował się podklejaniem mankietów, kołnierzy, pracując na oddziale krojowni, gdzie również pracowali lagowacze. Lagowacze i klejarze podlegali krojczemu brygadziście. Lagowacz zajmował się układaniem tkanin warstwami. Wnioskodawca jako klejarz obsługiwał klejarkę. Praca wnioskodawcy polegała na tym, iż najpierw ciął nożycami klejonkę, to jest taśmę materiałową, która na jednej stronie miała klej. Następnie układał mankiet, kładł na nim klejonkę i przesuwał na taśmę maszyny (w maszynie były grzałki, które zgrzewały klejonkę z tkaniną) a z drugiej strony maszyny odbierał gotowy wyrób. Wnioskodawca obsługiwał klejarkę z drugim pracownikiem, wykonującym także pracę klejarza. Obydwaj wykonywali te same czynności, jeden z jednej strony maszyny, a drugi - z jej drugiej strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji, powołując się na treść art. 32 i 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) oraz na treść rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, uznał odwołanie R. K. za zasadne, przyjmując, iż w okresie od 4 maja 1993 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. pracował na stanowisku klejarza, a praca ta odpowiada pracy, o której mowa w wykazie A, dział VII, poz. 8, będącego załącznikiem do wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to jest pracy przy obsłudze urządzeń do prasowania, klejenia i wykrawania w przemyśle odzieżowym. Prace wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku klejarza swoim rodzajem odpowiadają również pracy, która jest wymieniona w wykazie A, dział VII, poz. 8 pkt. 2, który jest załącznikiem do zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy przemysłu chemicznego i lekkiego.

Sąd Apelacyjny, w wyniku apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zebrany materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć, aby wnioskodawca w spornym okresie zatrudnienia w „P.” Spółce z o.o. pracował w szczególnych warunkach. Co prawda z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, że w tym okresie wnioskodawca pracował jako klejarz przy obsłudze urządzenia do klejenia, ale same zeznania świadków i wnioskodawcy, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter wcześniejszej emerytury, nie mogą przesądzać o wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach, tym bardziej, że zeznania te nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych zgromadzonych w sprawie.

Z umowy o pracę z dnia 1 maja 1993 r., która znajduje się w aktach osobowych wnioskodawcy, wynika, że pracodawca zatrudnił wnioskodawcę na stanowisku lagowacza. Również z zaświadczenia pracodawcy z dnia 26 października 1996 r. o ukończeniu przez wnioskodawcę szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zaświadczenia lekarskiego z dnia 16 maja 1997 r., które to dokumenty znajdując się w aktach osobowych wnioskodawcy, wynika, iż był on zatrudniony na stanowisku lagowacza. Z następnego dokumentu z akt osobowych wnioskodawcy, z dnia 28 grudnia 1998 r., wynika, że w drodze porozumienia stron, które to porozumienie akceptował własnym podpisem wnioskodawca R. K., rozszerzono zakres obowiązków pracowniczych wnioskodawcy o obsługę klejarki. W kolejnym zaświadczeniu z dnia 29 stycznia 2002 r., również znajdującym się w aktach osobowych wnioskodawcy, pracodawca stwierdził, że wnioskodawca zatrudniony jest od 4 maja 1993 r., w pełnym wymiarze czasu pracy jako lagowacz „plus obsługa klejarki”. Konsekwencją tych dokumentów jest świadectwo pracy wnioskodawcy wystawione przez „P.” Spółkę z o.o. z dnia 2 listopada 2011 r., z potwierdzające, że wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach, to jest przy obsłudze klejarki, od 26 stycznia 1999 r. do dnia 29 marca 2007 r.

Ta analiza akt osobowych wnioskodawcy dała Sądowi Apelacyjnemu podstawę do ustalenia, iż przez okres zatrudnienia w „P.” Spółce z o.o. - od 4 maja 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. - wnioskodawcy nie przypisano obowiązków klejarza

przy obsłudze urządzenia do klejenia, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Co więcej, dopiero z dokumentu z dnia 28 grudnia 1998 r. wynika, iż wnioskodawca w drodze porozumienia stron wyraził zgodę na rozszerzenie swoich obowiązków pracowniczych o obsługę klejarki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wykazały, aby wnioskodawca udowodnił 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, to słuszny jest zarzut apelacyjny, że nie spełnia on warunków do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, o której mowa w art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżona decyzja organu rentowego jest zatem prawidłowa.

Wnioskodawca zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: art. 32 ust. 1 i 4 oraz art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przesłanka wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie może być ustalana wyłącznie na podstawie relacji świadków i strony, jeśli nie wynika ze świadectwa pracy i oddalenie odwołania, podczas gdy ubezpieczony wykonywał w spornym okresie pracę w szczególnych warunkach, co sprawia, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie (tj. wyrok Sądu Okręgowego był prawidłowy), a także naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu sprzecznego z zasadami procedury cywilnej zapatrywania, że osobowe źródła dowodowe nie mogą stanowić samodzielnie skutecznej podstawy dokonywania ustaleń sprzecznych z treścią świadectwa pracy (i ewentualnie innych dokumentów pracowniczych), tj. błędnym uznaniu, że dopuszczalne jest przyjęcie teorii formalnej hierarchii dowodów i kwestionowanie (odrzucanie) bez dokonywania oceny treści tychże dowodów, wyłącznie w oparciu o „ustawowe” kryteria, dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron, jako „gorszych” niż dowody z dokumentów oraz zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, polegającej na wydaniu

orzeczenia odwoławczego z pominięciem przeprowadzonych przed Sądem I instancji dowodów ze źródeł osobowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Przede wszystkim należy wskazać, że art. 32 ust. 1 i 4 oraz art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (przepisy prawa materialnego) nie określają zasad postępowania dowodowego przed sądem. Zatem negatywna ocena zeznań świadków i strony w kontekście ich mocy dowodowej w konfrontacji z dowodami z dokumentów nie może naruszać tych przepisów. Innym słowy, zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych.

Natomiast zarzut nieuprawnionego wartościowania dowodów wedle reguł wynikających § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.), nieobowiązującego zresztą od 23 listopada 2011 r., może być oceniany w kontekście postawionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy jednak zauważyć, że zarzut ten jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Wyłączenie w art. 398^3 § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398^3 § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., I UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24

listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398^{13} § 2 - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 475287).

Skarżący, powołując się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 grudnia 2001 r., II UKN 649/200 (LEX nr 1169983) nie dostrzega, że zapadł on na tle nieobowiązującego art. 393^{1} k.p.c., który nie zawierał wyłączenia tożsamego jak wyłączenie z art. 398^{3} § 3 k.p.c. Pogląd ten zatem - wobec zmiany przepisów - stał się nieaktualny.

Równie nieuprawniony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. „Pominięcie”, a w rzeczywistości odmówienie waloru wiarygodności dowodom ze źródeł osobowych, przeprowadzonym przed Sądem pierwszej instancji, nie mieści się w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{14} k.p.c. orzekł jak w sentencji.